

Stoisz Gościu drogi przed kościołem w Kobylce,
Z którego całe miasteczko dumne jest wielce.
Wystarczy rzut oka, by stwierdzić z pewnością,
Że zadziwi każdego swą wspaniałością.

Świątynia mazowiecką perłą baroku jest zwana,
W latach 1736-1740 według projektu
włoskiego architekta wybudowana.
Poznaj jego nazwisko -        - z szarej tablicy,
 2

Gdyś twarzą do kościoła, ona jest po twojej prawicy.

Wróć pod bramę, zadrzyj głowę wysoko,
Ze wspaniałą fasadą spotka się twoje oko.
Jest szeroka, dwie wieże są przed nią wysunięte,
Zaś część centralna, lekko, faliście cofnięta.
Dodaje jej to dynamiki oraz ekspresji,
Architekt był bowiem mistrzem w swej profesji.

Podejdź pod fasadę, a jedna z tablic Ci ogłosi,
Od kiedy świątynia dumne miano bazyliki mniejszej nosi.
W     roku to się stało,
 A
I na podniesienie rangi kościoła znaczenie wielkie miało.

Obróć się w prawo, idź do pomnika brązowego,
Z nazwiskiem biskupa Marcina Załuskiego.
Był światłym fundatorem tego obiektu,
Wyszktałconym, mądrym, wielkiego intelektu.



Podążaj teraz niespiesznie, powoli, noga za nogą,
Na tył kościoła, tam spotkasz się z fasadą południową.
Za ogrodzeniem zobaczysz aleję
wytyczoną przez naszego biskupa -
to nią niegdyś pątnicy z Warszawy szli do kościoła
po rozgrzeszenie i nadzieję.

To, co fasada południowa ma do zaoferowania,
To przede wszystkim wspaniała kaplica Ukrzyżowania.
Posiada formę łuku triumfalnego,
Dla podkreślenia zwycięstwa Chrystusa ukrzyżowanego.
Na ścianie zewnętrznej wisi zegar słoneczny,
Widzisz go? Niegdyś nieodzowny, dziś już zbyteczny.

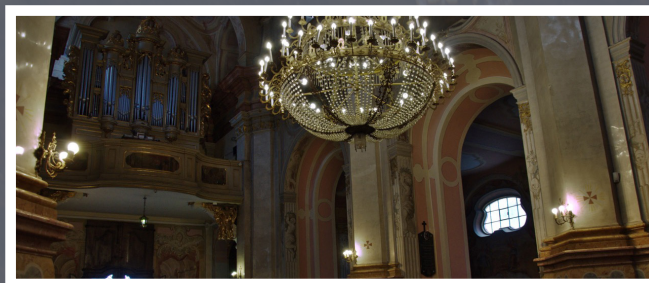
Okrążaj kościół dalej, ale gdy skreśisz w lewo po łuku,
Zatrzymaj się „w połowie” tak, byś miał malowidła na widoku.
Zdobią elewację traktów bocznych i są unikatem,
Na skalę Polski i Europy - prawdziwym rarytatem.



Freski te w 1824 roku tynkiem przykryte zostały,
Po zniszczeniach przez wojska francuskie,
które w 1812 roku w Kobylce stacjonowały.
Dopiero w 2000 roku na ich odkrycie przyszła pora,
I zostały odnowione dzięki staraniom
ówczesnego proboszcza, a ręką konserwatora.

Policz, ile malowideł na ścianie bocznej kościoła widnieje? 
W to miejsce w hasło niech „C” się podzieje.
Te sceny Męki Pańskiej były częścią
kalwaryjskiego programu ideowego,
Którego zwieńczeniem była widziana
już przez Ciebie kaplica Ukrzyżowania.

Podejdź teraz tam, gdzie tablice beżowe,
I przy tej z nr 4. pochyl swą głowę.
Tu wiele cennych informacji o świątyni jest,
I zagadka kolejna - czym byłby bez nich quest?



Wewnątrz świątyni jeszcze nie byłeś,
I malowidłami się nie zachwyciłeś.
Wszystko przed Tobą!

A teraz na tablicy odszukaj nazwisko malarza,
Którego autorstwa są dzieła z nawy głównej,
Piękne, ich uroda po prostu poraża!
A druga litera nazwiska tego
Jako ostatnia wpada do hasła questowego.

Poczytaj tablice, tam wiele ciekawych informacji jest,
A gdy skończysz, do kościoła wejdź.
Tu dopiero cuda malarstwa Cię zachwycą!
Kieruj się do ołtarza głównego i podnieś swe lico.

Sklepienie nawy głównej ozdobione zostało,
Przedstawieniem Niebiańskiej Jerozolimy -
takich w kościele jest mało.
To scena z Apokalipsy Św. Jana,
I przez wykształconych, i przez lud prosty
Już dawno temu podziwiana.

Cały kościół pokryty jest freskami
wykonanymi metodą unikatową.
Na suchym tynku - tak zwaną kazeinową.
To tylko ciekawostka, ale rozejrzyj się dokładnie,
Na pewno niejedna piękna scena w oko Ci wpadnie.

